

GAZETA KURJER POŁSKI

Orzeszkowej 13 tel. 166
Redakcja otwarta od 12-11-5-6
Administracja - 10-11-4-6
Prenumerata miesięczna 3 zł. 50 gr.
z odnośnikiem i przes. poczt. 4 zł. 50 gr.

№ 8

Rok I.

GRODNO

Piątek 8 Sierpnia 1924 r.

OGŁOSZENIA: Za 1 wiersz m/m za tekstem 20 gr. Drobne za wyraz 10 gr. Dla poszukujących pracy 5 gr. za wyraz. Miesięczne p/g umowy. Dla ogłoszeń układ strony 6-mio szpaltowy. Każda nowa podwyżka taryfy, ogłoszona w nagłówku, obowiązuje wszystkie już przyjęte zamówienia bez uprzedniego zawiadomienia.

Rocznica Legjonów.

Wieczór 6 b. m. na dłuższy przeciąg czasu wryje się w pamięć uczestników uroczystości, pozostawiając niezatarte wspomnienia pod każdym względem. Komitet obchodu dumny być może z dzieła swego, stokrój jednak dumniejszym z tego, że powołany został do życia przez instytucję, która, zawszy wszelkie honory i splendory na ozdobioną wawrzynem sławy głowę komitetu, sama rękami członków Strzelca Grodzieńskiego podjęła się urządzenia uroczystości, nie szczędząc trudu i zabiegów, wywiązując się tak, jak słynny z tego grodzieński Strzelec wywiązać się potrafi.

O godz. 6 p. poł. przeciągnęły ulicami miasta zastępy Strzelca, Sokoła i Obozu przysposobieniu wojskowego w Poluszu z orkiestrą na czele, manifestując tem duchowe zesłanie pewnych lekko rozbieżnych ideologii w kulcie i pietyzmie dla tego, co jedynie kultu i pietyzmu godne—holdzie dla ducha, który pielęgnowany marzeniem pokoleń i ogrzewany słońcem miłości dla sprawy, a gęsto zraszany łzami, krwią, serdeczną, potęgą woli i wysiłki m. mózgu jednostki zesłanej przez Opatrzność, jako widomy znak odpuszczenia grzechów ojców i dziadów, w ciało zamienił potrafił—ciało potężne, co, jak Bóg, z trójcy złożone, jedną dziś stanowi wielką, nie rozerwalną całość.

W Domu Podoficera wygłoszony był odczyt popularyzujący wielki ten dzień i wiekopomny czyn.

Wieczorem zaś w teatrze miejskim Akademia o której dość będzie powiedzieć, że godna była stolicy. Nie jest to cześć słowo, lub zarozumiałość partykularna, a tylko szczerze słowo uznania, tem więcej posiadające wagi że wypowiada je

opinja zepsutego i zwykle niezadowolonego Grodna, któremu wszystkiego mało i wszystko niedosć dobre, piękne i wspaniałe.

Od wczesnego ranka tłumy strzelców pod wodzą pracujących z zaparciem siebie kierowników przystrajały i dekorowały wnętrze teatru i fronton przyozdabiając go w girlandy zieleni, wśród których na 1-m miejscu umieszczono transparent z orłem strzeleckim, pod nim także z portretem Komendanta, poniżej herb Grodna, u góry zaś świetlny napis „1914 6/VIII 1924 Legjonom Grodno”.

Teatr na tle pogodnej nocy w sutem tem oświetleniu wyglądał, jak powstały za dotknięciem różdżki czarodziejskiej pałac. Wewnątrz festony zieleni zwisały z łóż i przystrajały scenę, na szarem tle której widniał portret Piłsudskiego.

Tłumy, zwabione światłem lampionów i rakiet puszczanych przed teatrem, nadawały całości moc nastroju radosnego, ciepła i pogody. Tę krótką wzmiankę zakończyć możemy jedynie słowami, użytymi na początku—że uroczystość ta na dłuższy przeciąg czasu wryje się w serca i pamięć uczestników.

W jednym z następnych numerów, zamieścimy szczegółowe sprawozdanie z programu Akademii, na zakończenie której postanowiono wysłać następującą depezę:

Marszałek Piłsudski Sulejówkę—Warszawa.

Zebrani na uroczystej Akademii w Teatrze Miejskim w Grodnie ku uczczeniu dziesiątej rocznicy wyjazdu kadrowki ślą. Ci Panie Marszałku wyrazy holdu i najgorętszej czci.

Stępniewski
Prezydent Miasta.

Uroczystości Druskienickie

Przemówienia: Marszałka Piłsudskiego, p. Jana Dąbrowskiego.

W niedzielę uroczystości rozpoczęły się o g. 12-iej od meczu piłkarskiego na Pogonce; dokąd, dla wyrażenia holdu Naczelnikowi przy-

były oddziały: obozu ówczesnego z Polusza oraz strzelców grodzieńskich.

O godz. 2-iej zaczęto się zbierać

w kasynie, gdzie odbył się obiad.

W gronie zaproszonych przez komitet organizacyjny gości widzimy posłów Dąbrowskiego i Polakiewicza, przybyłych z Warszawy w nocy.

O godzinie 2-iej min. 15 p. posłowi Łaskiewiczowi zameldowano o przybyciu Marszałka Piłsudskiego. Po chwili Marszałek był już w sali. Za stołem zasiedli obok p. Marszałka: pani dr. Lewicka — z prawej strony i mec. Abramowicz—z lewej. Wśród ogólnej nader ożywionej rozmowy, obiad zbliżał się do końca. U brzoğu stołu, gdzie zajęli miejsca moi znajomi, wyrażano głęboki żal, że podczas obiadu nie wolno było przemawiać. Ale nie wszystkie widocznie, choćby nawet najbardziej uroczyste przyrzeczenia ludzkie dają absolutną pewność spełnienia ich. Warunki niewygaszania przemówień, który postawił gościom gospodarz uroczystości, aczkolwiek został przez wszystkich przyjęty, nie ostał się. Przemówienia były i jeszcze jakie przemówienia!

Przemówienia owe zapoczątkował dyrektor zakładów zdrojowiska, p. Malinowski, wyrażając, pauc Marszałkowi podziękowanie za zaszczytowanie Druskienik swoim w nich pobytom. Zakończył p. Malinowski zaproszeniem p. Marszałka na następne lato i wznosił okrzyk za Jego zdrowie podchwycony przez zebranych wołaniem „Niech żyje” i dwukrotnym odśpiewaniem „Stu lat”...

Wkrótce potem podniósł się Naczelnik i w półgodzinnym, przerywanym co chwila wybuchami śmiechu przemówieniu, złożył podziękę najprzód radio-aktywnym wodom druskienickim, następnie lekarzom zdrojowiska. O wodach Druskienik powiedział Marszałek iż mają to do siebie, że oddziałują mocno, ale niestety w jednym tylko kierunku: zażywając w nich kąpeli zdrowieznają je jeszcze zdrowsi, zaś chorzy—z niedomaganiem spotęgowaniem. O opiece lekarskiej wyraził się p. Marszałek—patrzac w stronę nad wyraz miłej panny dr. Lewickiej—iż bierze serce za główny cel obserwacji. Zauważył to Marszałek z leczenia jego dolegliwości i doświadczył że—o dziwo!—przyśpieszone, a więc chorobliwe uderzenie

serca uważa się w Druskienikach za objaw dobry! Byłem nieustannie zasypywany pytaniami—mówił Naczelnik—jak się ma moje serce, a gdy odpowiadałem „Normalnie!” starano się mię przekonać iż jest to niemożliwe—i przystępowano do ponownego badania. Aż wreszcie pewnego dnia miałem podstawę powiedzieć: „Jest mi gorzej...” Jakaż była radość?! Smutnym jest jednak fakt że i na własnym sercu mogę oprzeć twierdzenie o radioaktywnem, a więc pomnażającym objawy oddziaływaniu wód Druskienickich: Wyjeżdżam stąd chory!..

Kończąc, Marszałek wyraził przebaczenie „powiększycielom” Jego cierpień i wznosił toast za rozkwit Druskienik i za zdrowie wszystkich przybyłych z nadzieją jego odnalezienia.

Posel Dąbski wyraził niepokój z powodu iż—jak zaznaczył—w puharze humoru kochanego Komendanta wyczuł dziś domieszkę jakiejś melancholii—aby nie powiedzieć—cierpienia. Byłbym szczęśliwy—mówił posel Dąbski—gdybym ten stan ducha mógł przypisać względem czysto lokalnym, a więc, temu naturalnemu badaniu serca Marszałka przez druskienickich lekarzy i lekarki. Obawiam się jednak, czy nie zasępiła duszy Naczelnika smutny istotnie fakt, bardziej niż gdzie indziej tłoczący myśl Polaka,— że ten cudny Niemen, płynący niemal u stóp naszych dzieli dwa bratnie narody o wspólnej chwale i wspólnych klęskach. I dla tego pijąc jego zdrowie wołam: Wierzej Pierwszy żołnierz Polski, że Przyszłośćta mistrzyni w nauczaniu państw i ludzi rozumu politycznego naprawił błąd, nad którym boleje Twoja wielka dusza i że ludy, które w ciągu wieków układały na pobojowiskach kości swoje do wspólnych mogił już wkrótce może podadzą sobie dłonie i po braterstwu je uściskną.

Pułkownik Popowicz podniósł, iż żołnierz polski, któremu Komendant przewodził poczynając od 6 sierpnia z przed lat dziesięciu, stoi przy Nim gotowy do służenia ideowy Wódza, który ukochał nadewszystko wolność i potęgę Rzplitej.

Stanisław Ziemak.

Eden. Kupiec Wenecki Henny Porten,
Wkrótce Harry Liedke, W. Krauss

Kino
LIRA

Od środy
6 sierpnia r. b.

Kasa 6,30.
Początek seansów
7,30 i 9,30.

OTWARCIE SEZONU JESIENNEGO! Święto kinematograficzne! Prawdziwa uczta artystyczna!
Monumentalny film z dziejów ludzkich! Świat przed wojną! Wojna wszechświatowa! Świat po wojnie!

Czterech jeźdźców apokalipsy (Głód, mór, wojna i niewola)

Wielki dramat w 12 aktach. W rolach głównych: **2 serie RAZEM.**
Niezapomniany odtwórca roli „SZBIKA” i roli to-readora w obrazie „Krew na piasku” i najgłośniejsza gwiazda ekranów zagranicznych, ulubienica publiczności

RUDOLF VALENTINO

ALICE TERRY

Rzecz dzieje się w Meksyku, w Paryżu, w Berlinie, w Belgii i na polach bitew wojny światowej.
!!! Żaden film nie zdobył większego sukcesu i zainteresowania w całym świecie!!!
Miliony dolarów wydanych na zrealizowanie tego filmu, pozwoliły na zastosowanie najnowszej i niewidzianej dotąd techniki kinematograficznej.

„Czterech jeźdźców apokalipsy” jest obrazem, który wszystkich opornych przekona i niechętnych zjedna, dowodząc, że niema dziedziny, której kino tknąć nie może.

Kino
EDEN

„KREW ZA ŁZY”! lub „ZA KAŻDĄ ŁZĘ, PO KROPLI KRWI”

W roli głównej **Wiera Chotłodnaja, W. Połoński, M. Rachamow, O. Korniewa**

Podczas demonstrowania obrazu śpiewane będą znane **romanse cygańskie:**
Czarowne oczy, Oczy czarne, Noce bezsenne, Ne odchodz, Ach pocóż Ciebie ja poznałem,
w wyk. artystów Warszawskich. **Po raz pierwszy w Polsce!!!**

Dziś

ś. p. Stefan Duniec.

Dnia 6 b. m. zmarł wskutek tyfusu brzuszno-go ś. p. Stefan Duniec członek Zarządu Zw. Właścicieli Zakładów Restauracyjnych w Grodnie, Urodz. w r. 1883 w Pinczowie, ziemi Kieleckiej, od lat kilku był kierownikiem tuż. znanej restauracji „hotelowej „Europa”. Szary, cichy, niestrudzony pracownik zaletami charakteru zyskał sobie ogólną przyjaźń i dziś też towarzyszą przedwczesnie zmarłemu szczerzy i głęboki żal towarzyszy pracy, kolegów i bliżej go znających.

Osierocił żonę i synka.

Wczoraj o 6 wieczorem odbyła się exportacja zwłok ze szpitala epidemicznego do kościoła Farnego, a dziś o 8³⁰ nabożeństwo żałobne, poczem wyprowadzenie zwłok na miejsce wiecznego spoczynku.

Święto przysposobienia wojskowego.

W niedzielę dnia 10. b. m. komitet organizacyjny urządza święto przysposobienia wojskowego w połączeniu z uroczystością zakończenia Obozu Letniego w Faluszu.

Program uroczystości wypełnia: Nabożeństwo w kościele Garnizonowym o godz. 12-ej. Przegląd i defilada przed władzami wojskowymi i cywilnymi.

Po południu zawody i popisy sportowe na boisku wojskowym. Mniejsze lub większe zainteresowanie tą uroczystością będzie egzaminem dojrzałości społecznej w kierunku uświadomienia sobie doniosłości przysp. wojsk. dla sprawy naszego bytu politycznego.

Program będzie ogłoszony.

Podatek od kart do gry.

Fabrykańci kart do gry według ostatniego rozządzenia będą opłacali nowy podatek od kart. Ianiowic on będzie 50% opłat akcyzowych i sumy te idą na korzyść Czerwonego Krzyża. Skutkiem ostatniego podniesienia opłat, cena na karty podniosła się o 6 zł. na tuzinie.

Konkurencyjny efekt kina Eden.

Dyrekcja kina Eden wyświetla obecnie obraz z Wierą Chotłodną i Połońskim. Dla spotęgowania wrażenia widzianych na ekranie scen, oraz ilustracji motywów dramatu, sprowadzeni z Warszawy artyści—śpiewacy w czasie akcji wykonują solowe numery romansów cygańskich. Trzeba przyznać, że głosy wykonawców są doskonałe.

RUBEROID

GAŚNICE „Delfin”

mat. teki, trwałe niepalny materiał do krycia dachów i do izolacji

ręczne, patentowane, krajowe różnych typów i pojemności

dostarcza:

Dom Handlowo-Rolniczy i Zakłady Przemysłowe

„D. Ludwik Zieliński”

Warszawa, Jerozolimska: 23, tel. 58-62 i 288-52.

Na żądanie wysyłam prospekty i kosztorysy.

Żadna loteria!!!

Każdy otrzyma duży flakon wody kolońskiej i ma możność otrzymania poniżej podanych nagród.

Cudzie chwalicie, swego nie znacie, sami nie wiecie co posiadacie!

Reklamowa zagadka No 1.

Celem jaknajszerszego zapoznania Szan. Publiczność z wyrobami krajowymi nieustępującymi w niczem fabrykatom zagranicznym, reprezentowanej przez nas i powszechnie znanej firmy „L A K O M A”, Adam Psarski, Towarzystwo Akcyjne, w Poznaniu urządzamy niniejszą reklamę.

Z niżej podanych sylab, odpowiednio złożonych, otrzyma się brzmienie znanej firmy kosmetycznej w Poznaniu.

La — niu — zna — ko — ma — Po —
dam — ne — Psar — cyj — A — wa —
ski — w — stwo — ak — To — rzy —

Każdy, kto nadeśle dobre rozwiązanie powyższej zagadki, dołączając do tego zł. 3,50 (trzy zł. 50 gr.) otrzyma franko przysłany do domu duży flakon wody kolońskiej wyroby firmy „L A K O M A”, Adam Psarski Towarzystwo Akcyjne w Poznaniu, pozatem ma możność otrzymania niżej wyszczególnionych nagród za dobre rozwiązanie:

1. SAMOCHÓD NOWOCZESNY, torpeda, fabrykat „PROTOS”, 6 osobowy, z elektrycznym zapędem i oświetleniem. zł. 14 000,—
2. MIESZKANIE 5 pokojowe w Warszawie, z elektrycznym światłem, łazienką, etc. (trzyletni kontrakt, dzierżawa zapłacona „na czarno”). „ 12 000,—
3. MIESZKANIE 5 pokojowe w Poznaniu, z elektrycznym światłem, łazienką, etc. (trzyletni kontrakt, dzierżawa zapłacona „na czarno”). „ 10 000,—
4. SAMOCHÓD NOWY, limuzyna, fabrykat „Mathis” 4-osobowy „ 8 000,—
5. WYPRAWĘ ŚLUBNĄ „ 5 000,—
6. POKÓJ MĘSKI „ 3 000,—
7. SALONIK DAMSKI „ 3 000,—
- 8.—1. Cztery WYJAZDY z 4-ro tygodniowym pobytem, do Zakopanego lub do innego polskiego letniska, włącznie biletu II kl. (tam i z powrotem) z całkowitem utrzymaniem i mieszkaniem w pierwszorzędnym pensjonacie lub hotelu „ 4 000,—
- 12.—15. Cztery odbiorcze APARATY RADIO, kompletnie założone „ 4 000,—
- 16.—17. Dwa MOTOCYKLE „ 5 500,—
- 18.—20. Trzy ROWERY „ 1 500,—
- 21.—32. ROZMAITE NAGRODY (każda wartości zł. 100,—) biżuterje, kosmetyki, wyroby skórzane etc. „ 30 000,—

Razem zł. 100000,—

Warunki.

1. Rozwiązanie powyższej zagadki należy nadesłać w frankowanej kopercie z dołączeniem zł. 3,50 do 20 sierpnia br. pod naszym adresem: DOM REPREZENTANTÓW JAN TRAWSKI POZNAŃ ul. Gołębia 4a; należność 3,50 zł. można również przekazać na konto czekowe P. K. O. w Poznaniu N. 206 557, „DOM REPREZENTANTÓW JAN TRAWSKI POZNAŃ ul. Gołębia 4a, wypisując na odcinku blankietu nadawczego rozwiązanie zagadki.
2. Podział nagród nastąpi w przeciągu 2 tygodni po zamknięciu konkursu, przez specjalny komitet i pod ścisłą kontrolą p. Rady Cichowicza, notariusza w Poznaniu, pl. Wolności 18.
3. Termin ostateczny nadsyłania rozwiązań upływa z dniem 20 sierpnia 1924 r., późniejszych rozwiązań nie uwzględni się.
4. Powyższe nagrody odnoszą się do 300 000 uczestników i wzrosną odpowiednio przy większej liczbie lub też przeciwnie.
5. Uczestniczący uznaje powyższe warunki z wykluczeniem drogi sądowej.

DOM REPREZENTANTÓW

Jan Trawski—Poznań, ul. Gołębia 4 a.

Czytajcie i prenumerujcie

„Nadnemeński Kurjer Polski”

Cudzie chwalicie, swego nie znacie, sami nie wiecie co posiadacie!

Żadna loteria!!!

Każdy otrzyma duży flakon wody kolońskiej i ma możność otrzymania powyżej podanych nagród.